

# Górnicy strajk w KWK „Makoszowy”

16 grudnia 2016

20 górników w obronie swoich miejsc pracy odmówiło powrotu na powierzchnię po zakończonej zmianie. To reakcja na zapowiedzianą przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń decyzję o zakończeniu działalności zakładu.

Jak przekonuje przedstawiciel związku zawodowego, akcja ma charakter spontaniczny i jest oddolną inicjatywą, a także świadectwem determinacji górników. Chęć przyłączenia się do protestu deklarują kolejni pracownicy. Związkowcy wskazują, że kroplą, która przepełniła czarę, były nieudane próby przekonania do obrony kopalni postłów opozycyjnej Platformy Obywatelskiej. Pracownicy KWK „Makoszowy” są przekonani, że gdyby udało się pozyskać inwestora, ich zakład pracy mógłby być rentowny. W tym celu, twierdzą związkowcy, należy pozwolić na dalsze funkcjonowanie kopalni po 1 stycznia, by mogła udowodnić, że jest w stanie przynosić zyski.

Wygazenie KWK „Makoszowy” jest rezultatem decyzji Komisji Europejskiej, która zredukowała pomoc finansową na restrukturyzację polskiego górnictwa. W związku z tym „Makoszowy”, korzystająca do tej pory z państwowych dotacji, musi zakończyć działalność.

Przedstawiciele SRK twierdzą również, że plan naprawczy się nie powiódł i stąd trudna decyzja. Załoga jest odmiennego zdania. Związkowcy nie wierzą też zapewnieniom, że znajda z łatwością pracę w innej kopalni.

„Nikt tutaj z władz do nas nie przyjedzie!” – mówi Michał Frołow, pracownik KWK Makoszowy. „Te proponowane oferty pracy to wredne kłamstwa!”

Protest górników z KWK „Makoszowy” popierają ich koledzy z

Zabrza z KWK „Krupiński” zapowiadając blokadę drogi wojewódzkiej w swoim mieście. Ich zakład pracy w najbliższej przyszłości znajdzie się w podobnej sytuacji.

Autorstwo: MW

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)